

Leopold Staff

699
②

N I E W I N N O Ś Ć

Obłoki pachną wiosną,
Wonieje ziemia świętem.
W powietrzu rannie, rośno...
Śpiew w sercu wniebowziętem...

Soczysta, mokra trawa
Zdźbeł czułe ciała suszy.
Wiatr zdrowy jak zabawa...
Śmiech w zachwyconej duszy...

Kochane słońce wkoło
Rozlewa złoto płynne.
Hen w mgle tak modre sioło
Jak miejsce snów rodzinne.

Skowronek, ranka serce,
W błękitach szczęściem bije.
Kwieciste łąk kobierce
Są boże i niczyje.

Precz z głowy myśli żeną.
Jak dziecko gdzieś przed laty,
Oczyrna myślę jeno:
...Niebiosą, słońce, kwiaty...